VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 286)**

z dnia 15 stycznia 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 286)

15 stycznia 2019 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Sachajki (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3117),

– rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2019 r.,

– uzupełnienie składu osobowego Podkomisji stałej do spraw wykorzystania zasobów energetycznych obszarów wiejskich,

– uzupełnienie składu osobowego Podkomisji nadzwyczajnej do spraw przygotowania rozwiązań legislacyjnych związanych z wytwarzaniem destylatów rolniczych, okowit i nalewek w celu zwiększenia dochodów rolniczych i ochrony zdrowia publicznego,

– uzupełnienie składu osobowego Podkomisji nadzwyczajnej do spraw zmiany ustawy o izbach rolniczych,

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustaw o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (druk nr 2723).

W posiedzeniu udział wzięli: **Ryszard Zarudzki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Mateusz Kiersikowski** referent prawny w Biurze Prawnym Głównego Inspektoratu Weterynarii, **Jolanta Dobiesz** dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Wiktor Szmulewicz** prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Krzysztof Koślacz** członek Lubelskiej Izby Rolniczej, **Jacek Staciwa** prezes Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, **Władysław Serafin** prezes Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, **Barbara Jaworska** dyrektor Biura Federacji Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, **Zbigniew Górski** przedstawiciel Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych, **Grzegorz Sybilski** pełnomocnik regionu Mazowsze Związku Zawodowego Rolników Rzeczpospolitej „Solidarni", **Jacek Podgórski** dyrektor Instytutu Gospodarki Rolnej oraz rolnicy **Dariusz Budziszewski** i **Włodzimierz Knurowski**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Karpińska-Brzost**, **Magdalena Kowalska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Konrad Nietrzebka**, **Wojciech Paluch**, **Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Szanowni państwo, proszę o ciszę. Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów, pana ministra oraz przybyłych gości.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony. Obejmuje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy

o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego oraz niektórych innych ustaw. Jest to druk nr 3117. Planowane jest też rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2019 r. i uzupełnienie składów osobowych: Podkomisji stałej do spraw wykorzystania zasobów energetycznych obszarów wiejskich, Podkomisji nadzwyczajnej do spraw przygotowania rozwiązań legislacyjnych związanych z wytwarzaniem destylatów rolniczych, okowit i nalewek w celu zwiększenia dochodów rolniczych i ochrony zdrowia publicznego oraz Podkomisji nadzwyczajnej do spraw zmiany ustawy o izbach rolniczych. Szósty punkt obejmuje pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustaw o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt. Jest to druk nr 2723.

Czy są uwagi do porządku obrad? Uwag nie słyszę. Uważam porządek dzienny za przyjęty. Bardzo proszę.

Rolnik Dariusz Budziszewski:

Panie pośle, jest uwaga, bo po ostatnim naszym spotkaniu Komisji powiedział pan, że będzie kontynuacja sprawy afrykańskiego pomoru świń (ASF). Jak dzisiaj zauważyliśmy, to jest przeniesione do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, której posiedzenie zostało odwołane. Program dzisiejszy jest zupełnie inny, niż się umawialiśmy, tzn. niż pan przedstawiał to w grudniu. Dlaczego tak się stało?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Mówiłem o tym, że będzie kontynuacja, ale nie mówiłem, że ta kontynuacja będzie na następnym posiedzeniu, tylko na jednym z kolejnych. Mamy pewne ograniczone moce obliczeniowe. Jutro będzie posiedzenie Prezydium. Jutro zadecydujemy, kiedy w najbliższym czasie, co dalej podkreślam, będziemy kontynuowali rozmowę o zwalczaniu ASF w Polsce. Ta dyskusja będzie.

Przypominam również o tym, że był wniosek, aby powołać podkomisję nadzwyczajną do spraw zwalczania ASF. Tutaj musimy zadecydować jako Komisja, czy będzie powołana ta podkomisja nadzwyczajna, czy będziemy to procedować na posiedzeniu Komisji w pełnym składzie.

Rolnik Dariusz Budziszewski:

Panie pośle, odstrzał dzików trwa, a przynajmniej się rozpoczął, więc kiedy wy ustalicie, za miesiąc czy za dwa, to już nie będzie miało większego znaczenia.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Chciałbym być tak dobrej myśli jak pan, że pozbędziemy się ASF w ciągu miesiąca czy dwóch. Mamy bardzo dużo przykładów z Polski i ze świata, że walka z tą chorobą jest dużo dłuższa niż dwa miesiące. Słucham? Kontynuujemy. Bardzo proszę, panie ministrze.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Wniosek jest zasadny, ale przypomnę, że akcja przewiduje trzy weekendy. Dlatego zasadnym będzie, abyśmy w lutym, na kolejnym posiedzeniu, poprosili o informację na temat stanu, jeśli chodzi o redukcję dzików po przeprowadzeniu tej akcji. Taka jest rola Komisji, żeby dokonywać oceny. Myślę, panie przewodniczący, że umieścimy jako Prezydium taką informację na jednym z lutowych posiedzeń.

Rolnik Dariusz Budziszewski:

Panie ministrze, rozszerzyliście odstrzał dzików o odstrzał 40 żubrów.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Chciałbym zwrócić panu uwagę, że komisją właściwą do żubrów czy wilków jest Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Tam proszę ewentualnie zgłaszać swoje postulaty w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan marszałek skierował do Komisji w dniu 9 stycznia br. do pierwszego czytania rządowy projekt ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o płatno-

ściach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego oraz niektórych innych ustaw. Jest to druk nr 3117. O uzasadnienie projektu proszę pana ministra Ryszarda Zarudzkiego.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudzki:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, chciałbym przedstawić rządowy projekt ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego oraz niektórych innych ustaw. Jednocześnie pragnę podziękować Komisji za tak szybkie zajęcie się tą sprawą w procesie legislacyjnym. Ona 15 lutego musiałaby być już aktywna ze względu na to, że rolnicy składają oświadczenia. Chodzi tutaj o przywrócenie tej propozycji dotyczącej składania oświadczeń.

Najkrócej chciałbym jeszcze wspomnieć trochę o historii. Polska, jak cała Europa, była do 2018 r. zobowiązana do tego, aby wszystkie wnioski – 100% wniosków – w ramach płatności bezpośrednich były w formie elektronicznej. Resort robił wszystko, aby w zastanym w 2016 r. stanie rzeczy, jeśli chodzi o systemy informatyczne, jakie były, wypracować taką procedurę, która by to umożliwiła. Niestety było to w 2018 r. niemożliwe. Dlatego też zwróciliśmy się do Komisji Europejskiej, i to zostało w tamtym czasie przyjęte, aby wydłużyć ten czas ostatecznego składania przez rolników wniosków w formie elektronicznej. Komisja Europejska wyraziła zgodę w 2018 r. Dostaliśmy taki 3-letni plan naprawczy. To było bardzo istotne, żeby w 2018 r. można było mieć co najmniej 25% wniosków w formie elektronicznej, w 2019 r. – 75%, w 2020 r. – 100%. Tak się nam złożyło, że już w roku 2018... To się nie zrobiło samo, tylko zarówno dzięki aktywności agencji i ośrodków doradztwa rolniczego, jak i całej kampanii informacyjnej. Już w pierwszym roku osiągnęliśmy nie wymagane 25%, a 90%, czy nawet i troszkę więcej. To jest pierwsza informacja. Mamy więc już w tym roku wymagany poziom 75% e-wniosków, co nie podlega zagrożeniu. Zakładając, że w ubiegłym roku było nawet ponad 90%, dlatego też w tym roku będzie 75%. W trzecim roku dopiero jest wymagane 100%.

Teraz projekt ustawy. W tym kontekście, bo to jest ważne, czego dotyczy zmiana? W 2018 r. przyjęliśmy składanie oświadczeń. Każdy z rolników dostał spersonalizowany wniosek, łącznie z załącznikami graficznymi. Ze względu na wysokie osiągnięcia, jeśli chodzi o poziom e-wniosków, w trakcie roku uznaliśmy i doszliśmy pierwotnie do wniosku, że już w 2019 r. nie trzeba wszystkim rolnikom tego wysyłać. Dlatego ustawa została zmieniona, a nie tylko przedłużona z 2018 r. na 2019 r.

W tym momencie, po rozpoznaniu jak gdyby całości sytuacji, uważamy, że trzeba to przywrócić. Wszyscy rolnicy, a nie tylko ci, co złożyli wnioski w formie oświadczeń i w formie papierowej, czyli 425 tys. wniosków było w tej formie oświadczeń i 83 tys. w formie papierowej. Nie tylko do tych wysyłamy, ale wysyłamy też do 890 tys. – prawie 900 tys. – rolników, żeby jednak przez ten drugi rok ich oswoić, nie iść radykalnie. Różnica pomiędzy rokiem 2018 a 2019 miałaby bowiem polegać na tym, że 900 tys. rolników w tym roku nie dostawałoby spersonalizowanych wniosków z załącznikami graficznymi. Przywracamy to. Wysyłamy do wszystkich. Rolnicy się jednak muszą oswoić i dobrze przygotować, żeby ten e-wniosek był czymś trwałym i żeby było jak najmniej błędów.

Stąd, w najkrótszym przełożeniu, ustawa tego dotyczy. To też wynika z takiej naszej orientacji, oceny rzeczywistości, rozmowy z rolnikami. Nie idźmy tak szybko, bo pośpiech jest potrzebny przy łapaniu pcheł, a nie w sytuacji, kiedy rolnicy chcą systemowo dobrze wypełniać e-wnioski. To jest ta zasadnicza idea.

Powtórzę na koniec jedną jeszcze informację, że ustawa powinna zatem wejść w życie 15 lutego. Chodzi o to, aby zapewnić ustanowienie podstaw prawnych umożliwiających rolnikom składanie oświadczeń zastępujących wnioski o przyznanie płatności za 2019 r. Dlatego też wnoszę o pilne przyjęcie przedłożonego projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego oraz niektórych innych ustaw. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję.

Chciałem państwa poinformować, że w międzyczasie zaszczycił nas swoją obecnością pan Wiktor Szmulewicz, prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych. Miejmy nadzieję,

że wkrótce przedstawi nam ten społeczny projekt ustawy o izbach rolniczych. Jest on wyjątkowo oczekiwany przez rolników. Na wszystkich protestach o tym zresztą mówią.

Przystępujemy do dyskusji. Bardzo prosiłbym o ewentualne zabranie głosu co do tego projektu ze strony społecznej właśnie przedstawiciela izby rolniczej.

Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz:

Szanowni państwo posłowie, szanowni państwo, dziękuję za zaproszenie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam. Szanowni państwo, proszę o ciszę.

Prezes KRIR Wiktor Szmulewicz:

Dziękuję za tak miłe przywitanie jak zawsze. Sądzę tylko, że rolnicy są wszędzie i każdy oczekuje na pewne rzeczy. Co do treści tej propozycji ustawy, to trudno – że tak powiem – być przeciwko niej. To ułatwienie dla 600 tys. gospodarstw, które będą mogły złożyć uproszczoną wersję oświadczenia, więc nie mamy nic przeciwko temu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Kto jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, jeżeli mogę, to mam pytanie, nie głos, do pana ministra. Panie ministrze, mam rozumieć, że ci, co złożyli e-wniosek, nie będą już dostawać tych papierowych wniosków, a ci, co złożyli oświadczenia, też nie będą. Dostają tylko ci, którzy złożyli papierowe, tak? Kto dokładnie dostaje? Żeby jeszcze raz...

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Już wyjaśniam, bo być może to jakoś zagmatwałem. W tej chwili – już najprościej, bo rozbiłem to na poszczególne elementy – wszyscy rolnicy, tak jak w 2018 r., otrzymują w 2019 r. spersonalizowane wnioski z załącznikami graficznymi. Różnica...

Poseł Robert Telus (PiS):

Ale ci, co składali e-wniosek, dostają też papierową wersję?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Tak, wszyscy dostają. Także ci, co złożyli e-wniosek. To jest ta różnica, bo chcieliśmy pierwotnie... Panie pośle, ci rolnicy, którzy złożyli już e-wniosek, skoro złożyli, żeby w tym roku już nie otrzymywali… Ale były argumenty za tym, żeby jednak przyzwyczaić rolników i żeby jeszcze 900 tys. rolników ze spokojem mogło obejrzeć i załączniki graficzne, i wniosek z poprzedniego roku. Chodziło o to, żeby nie iść tak intensywnie na skróty. Powtórzę. Ta ustawa przywraca potrzebę dla 900 tys. rolników, żeby dostali wnioski spersonalizowane.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? To może też zapytałbym o koszty. Jaki jest koszt wysłania tych 900 tys. wniosków, wydrukowania, przygotowania tego?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

2,7 mln zł.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dobrze. Czy ktoś chciałby zabrać jeszcze głos? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Rozumiem, że to są koszty, ale to jest coś za coś. Dlatego też, panie przewodniczący, podjęliśmy pierwotnie decyzję, żeby tego nie robić, żeby oszczędzić. Ale czasami oszczędzanie jest większą stratą aniżeli zaopiekowanie się. Zmieniamy to nasze pierwotne podejście, bo uważamy, że w społecznym odbiorze zyski, które z tego tytułu będziemy mieli, są wielokrotnie wyższe niż koszty 2,7 mln zł ponoszone przez agencję ze środków własnych. Zawsze są pule rezerwowe na tego typu działania i one właśnie będą tak realizowane.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Robert Telus (PiS):

Panie ministrze, jednak uważam, że 2 mln zł to jest sporo pieniędzy i mogłoby zostać to w agencji. Jakie są inne argumenty oprócz tych argumentów, o których pan mówił? To znaczy, że rolnik dostanie na papierze, że przyzwyczajenie rolnika... Jakie jeszcze inne argumenty za tym przemawiają?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Dziękuję za to pytanie. Jest jeszcze jeden argument – nowa delimitacja płatności dla obszarów z ograniczeniami naturalnymi lub innymi szczególnymi ograniczeniami (ONW). Co stwierdziliśmy? Że w 2019 r. mamy nowe wyznaczenie ONW, więc wszyscy rolnicy, którzy do tej pory składali 425 tys. oświadczeń... To też zbadaliśmy – 200 tys. było na obszarach ONW. Tych 200 tys. rolników musi sprawdzić, czy jest, czy go nie ma. Nie może z automatu: „Jak w ubiegłym roku złożyłem oświadczenie i było dobrze, to w tym roku złożę". Muszą sprawdzić. Otrzymanie wniosku spersonalizowanego, jak i też nagłośnienie tej sprawy jak gdyby będą porządkować sprawę nowej delimitacji ONW. Tak, jesteśmy o tym przekonani, bo to jest dość...

Teraz jeszcze chciałbym wyjaśnić, że to jest ostatni rok wdrażania nowej delimitacji ONW. To jest po pierwsze. Tak, pilnowaliśmy też wcześniej, żeby najpóźniej jak to jest możliwe... To są nowe kryteria, które wymusza na nas Unia Europejska. Tak jest w całej Europie. Gdybyśmy tego nie zrobili, rolnicy w tym roku otrzymaliby 80% dotychczasowych płatności w ramach ONW.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę.

Poseł Robert Telus (PiS):

Przekonał mnie pan. Ale jak już mówimy o kosztach, panie przewodniczący, mam całkowicie z innej beczki pytanie.

Dzisiaj mi pan na pewno nie odpowie, ale mówiąc o kosztach Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, to są duże pieniądze. Chciałbym zapytać, panie ministrze, czym jest spowodowane to, że w całej Polsce – to jest jakby od samego początku – ARiMR nie ma swoich budynków, tylko wynajmuje budynki i płaci duże pieniądze? Wiem o tym, że gdybyśmy poszli w kierunku wykupu budynków, to ARiMR za te czynsze, które płaci w całej Polsce, bo to są duże pieniądze, na pewno by już je kupił. Wiem, że dzisiaj pan nie odpowie, ale trzeba się nad tym zastanowić, bo wiem o tym, że to są wielkie pieniądze, które można byłoby przeznaczyć w inny sposób. Nawet, żeby te nieruchomości kupować, a nie płacić. Szczególnie tam, gdzie się płaci prywatnym przedsiębiorcom, którzy wybudowali budynki po to tylko, żeby na ARiMR w jakiś sposób zarabiać.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Panie pośle, dziękuję za tę sugestię. Przy rozmowach i naradach, ponieważ jestem wiceministrem nadzorującym agencję, poruszymy ten temat. Z wiceprezesami to uzgodnię. Jakąś analizę zrobimy, jak by to było w perspektywie kilku lat, bo to musi być rozłożone. Kupić czy dzierżawić? Rozumiem, że to jest taki problem. Dziękuję. Słuchamy uważnie tego, co tam jest zgłaszane. Będziemy to sprawdzać. Tak będzie w tym przypadku.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Prezes Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych Władysław Serafin:

Prezes Serafin. Zapytam się, dlaczego, za czyje błędy płacimy...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo prosiłbym głośniej, bliżej mikrofonu.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Prezes Serafin, kółka rolnicze. Witam państwa po długiej nieobecności, ale wytłumaczę to kiedy indziej, jak będą państwo zainteresowani.

Mam pytanie, panie ministrze. Za czyje błędy płacimy, skoro odwołujemy się do wykonania zaleceń UE z 2013 r., a mamy rok 2019? Powołujemy się na to jako element wykonania zaleceń, jak jest napisane na początku tego pisma, objętych rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady z 17 grudnia 2013 r. Czy w ogóle nie możemy zacząć normalnej pracy?

Dzisiaj rolnik ma potwierdzać, że nie skłamał. Rolnik ma potwierdzać, że nie skłamał. Tak każdy urzędnik robi koszty w państwie, żeby zabezpieczyć swoje tyły, nieróbstwo, nieudolność czy brak skuteczności. Panie przewodniczący, zwracam uwagę na to, żebyśmy nie tworzyli biurokracji, która chroni czyjąś niegospodarność, niedecyzyjność albo nieudolność zarządzania. Składając oświadczenie, rolnik składa podpis, a podpis jest oświadczeniem woli. Jest poświadczeniem, co do którego grożą skutki, konsekwencje karne. Zatem nie wyrażam zgody na takie interpretacje, że będziemy sobie dopasowywać ustawy do zdolności nowego kierownictwa resortu albo do jego postrzegania rzeczywistości. Raz złożone oświadczenie jest oświadczeniem woli.

Dam przykład. Prokuratura zelówki zdarła, żeby znaleźć na mnie haka w oświadczeniach majątkowych. Nie udało się, bo chcieli koniecznie uzasadnić mój areszt tymczasowy, polityczny, żeby mnie... Sprawdzano wszystkie moje oświadczenia. Powiem państwu publicznie. Mam 52 ha pola i nie korzystałem nigdy z dopłat bezpośrednich, choć mogłem. Nie składałem, bo zmieniałem je z gospodarstwa sadowniczego – 50 ha musiałem wyrwać drzew. Tak szukano, tak szukano: „To jest niemożliwe, żeby Serafin czegoś nie ukradł". Raz złożyłem na 7 ha, przez pomyłkę wpisałem jedną działkę i ją wycofałem w terminie. Jak się nie udało mi zrobić zarzutu wyłudzenia, to próbę wyłudzenia. Próba wyłudzenia. Oczywiście, ile tysięcy kosztowało zaangażowanie organów państwa... Czy ktoś policzy te głupoty w wydaniu prokuratury, która tworzy większe koszty niż 3 mln zł, żeby znaleźć haki na Adamowicza, na Serafina, na wielu innych polityków i działaczy związkowych? Przed tym ostrzegam.

Ostatnie zdanie, bo nie chcę więcej wracać do tematu. Wnoszę publicznie, żeby wstrzymać prace nad nowelizacją ustawy o izbach rolniczych. Najpierw niech pan przewodniczący przeprowadzi debatę i badania nad przestępstwami, które popełniła izba rolnicza w dotacjach publicznych, nad fałszowaniem dokumentów w MRiRW przez kierownictwo resortu. Prokuratura to zamiata pod dywan. Od 2 lat zgłaszam. Nie reaguje pani premier... No, jak się nazywała ta z broszką? Szydło. Nie reaguje premier Morawiecki. Wszyscy odsyłają z powrotem do przestępcy, czyli do resortu rolnictwa. Sfałszowano poważne sprawozdania. Dziś izbie grozi zwrot trzydziestu paru milionów do budżetu. Dopilnuję tego, że pójdą ludzie za to odpowiadać, a nie będą szukać publicznie zniewagi wobec mnie. Krajowy związek nie ukradł złotówki. Rozliczył wszystko – 3 mln zł własnego majątku włożyłem i za to mnie zamknęliście, bo chcieliście mnie wyjmować z życia publicznego. Siedzi tu największy oszust Szmulewicz i on chce wypracować...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo przepraszam, że już... Serdecznie przepraszam. Jeszcze chwilę. Bardzo prosiłbym o powstrzymanie emocji i nieużywanie takich wyrazów. Jeszcze chwila i już panu oddaję głos. Bardzo proszę.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Ponoszę odpowiedzialność za słowa. Muszę mówić, że jest to osoba mocno podejrzana. Sfałszowanie sprawozdań budżetu państwa, oszukiwanie Sejmu, parlamentu i instytucji państwowych. Nikt prawidłowo powiadomiony nie chce tego podjąć.

Panie przewodniczący, wykorzystałem wszystkie normy prawne. Jeszcze nigdy publicznie tego nie podnosiłem, ale nie może być zamiatania pod dywan, bo ma się większość parlamentarną, ma się pod sobą sądy i prokuratury, gdzie można wszystko zaleczyć. Zatem nie wolno nowelizować ustawy o izbach pod kątem zatwierdzenia nieprawidłowości działań.

Tak samo, wracając do agencji... Niech pan, panie pośle, zachowa spokój i zapozna się z dokumentami, które panu wysłałem. Niech pan nie macha, nie ucisza ludzi, dobra?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, bo teraz... Nie. Chciałem jednak przerwać tę dyskusję, bo teraz mamy prace nad ustawą. Już panu oddaję głos. Prosiłbym, aby pan te dokumenty, o których teraz tu pan publicznie mówi, przesłał do Komisji. Wtedy jako Prezydium będziemy mogli się tym zająć. Bardzo proszę o ich przesłanie. Jednocześnie chciałem pana poinformować, że niestety nie ma prac nad zmianą ustawy o izbach rolniczych. To bardzo proszę kończyć.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Skończę. Właśnie motywem mojej wypowiedzi było to, że nigdy nie mogłem tego publicznie powiedzieć, a teraz, mając pana przyzwolenie, wyślę państwu i się pochylicie nad tym. Chyba zgłosicie to do prokuratury i będą wreszcie konsekwencje tych przestępstw, nie tylko w izbach, ale i w ministerstwie. Ktoś ponosi odpowiedzialność za krycie tego, za przykrywanie tego, bo od 5 lat zawiadamiam organy. To jedynym wyjściem było: „Serafina zamknąć". Nie udało się.

Panie przewodniczący, wracając do idei tego pisma, podtrzymuję stanowisko związku. Przygotowaliśmy teraz prawie 38 postulatów na rozmowy z ministrem, który zresztą nie chce się spotkać z krajowym związkiem jako jedynym. Jak powiedział premier Rzeczypospolitej Polskiej, kółka rolnicze są najpotężniejszą organizacją na wsi, najbardziej reprezentatywną. Samych członków i członkiń kół gospodyń wiejskich mają ponad milion, więc nie wolno kwestionować mojej reprezentatywności i prawa do dialogu społecznego.

Dlatego bronię tego podpisu rolnika. Jeżeli składam podpis pod swoją deklaracją złożoną w agencji, to nie mogą być stworzone wokół tego nowe normy prawne, które by mnie znowu zmuszały do potwierdzenia czegoś, czego się urzędnicy dopatrzyli. Wszystko, co podpisałem, jest zgodne z prawem, z prawdą i od lat funkcjonuje. Dlatego uważam, że trzeba eliminować tego typu zapisy, jakie proponuje pan minister w imieniu ministerstwa.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Chciałem tylko na tę pierwszą część pytania odpowiedzieć. Dlaczego tak późno? Nie ma żadnych opóźnień ze strony resortu. Kiedy przyszliśmy w listopadzie 2015 r., pierwsze pismo, jakie miałem na biurku, to było: „System nie działa". To po pierwsze.

Po drugie, kampania 2016 r. to jest 10 tys. wniosków. System był niedostosowany. Rolnicy mieli karkołomne problemy, żeby w e-wniosku można było przeprowadzić i wdrażać... Nie więcej niż 10 tys. wniosków było wdrażanych.

Po trzecie, były to wieloletnie zaniedbania, jeśli chodzi o funkcjonowanie systemu informatycznego. Wiele krajów już od 2010 r., nawet bez rozporządzeń unijnych, które dopiero nadały temu obowiązek... Myślę więc, że podjęliśmy intensywne działania w 2017 r., już najszybciej jak tylko można, żeby od 2018 r. były w wersji elektronicznej. Sami byliśmy zaskoczeni efektem naszej pracy, że mieliśmy mieć w formie elektronicznej 25%, a mieliśmy 90%. Zaszłości wynikły ze złego systemu informatycznego i z niewdrażania przez poprzednią ekipę rządzącą elektronicznego wniosku w poprzedniej kadencji Sejmu.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący.

Poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, jednak chciałbym zabrać głos co do tej emocjonalnej wypowiedzi pana przewodniczącego. Rozumiem pana emocjonalny głos. Myślę, że ma pan prawo do takich emocji. Jednak myślę, że byłoby ładnie z pana strony, gdyby pan powiedział słowo: „przepraszam" za to, co pan powiedział o przewodniczącym izb rolniczych. Nawet, jak pan ma rację, to od tego są organy, a nie, żeby dziś oficjalnie oskarżać. Myślę, że to, co się stało niedawno, parę dni temu w Gdańsku, też jest takim powodem, żeby wygasić troszkę emocje i nawzajem się nie obrzucać.

Jeżeli ma pan rację, jeżeli jest coś w tym, co pan powiedział, to od tego są odpowiednie organy, a nie żebyśmy na posiedzeniu Komisji tak się wyzywali nawzajem, bo jest to niefajne i niekulturalne. To, co nieraz już na posiedzeniach Komisji mówiłem. Najgorzej mnie boli to, że organizacje rolnicze nawzajem się tak oskarżają. To osłabia nas, rolników. Nie tak powinno być. Jeżeli ma pan rację, to proszę do organów... Organy są od tego, a tutaj powinno się troszkę wygasić emocje, bo nawet ja źle się czułem, jak słuchałem takich oskarżeń osobistych, bo to nie tak powinno być.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Panie przewodniczący, proszę nigdy więcej nie mówić, że organizacje się między sobą kłócą, oskarżają. Proszę tego nie mówić, bo to jest nieprawda.

Poseł Robert Telus (PiS):

Przed chwilą to było.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Nie. Nie wolno mylić organizacji, które solidarnie ze sobą pracują... „Solidarność", „Samoobrona", kółka rolnicze, „Ojczyzna" i wszystkie inne związki są od dziesiątków lat. Nie są w konflikcie. Skończcie z tymi mitami. A że mamy do czynienia z agresją przeciwko związkom wyłącznie izb rolniczych, które nas skłócają, mają pieniądze w ręku, decydują, rozgrywają, szantażują... Dzisiaj ja jedyny, bo jestem niezależny, mam odwagę mówić to, co myślę, a inni żyją z dotacji, którymi steruje pan prezes izb rolniczych.

Oświadczam panu, panie przewodniczący, że od 4 lat kierowałem do premierów i do ministrów – do ministra Jurgiela tu siedzącego, Sawickiego, wszystkich po kolei – oficjalne zawiadomienia; do Prokuratury Krajowej, do Ziobry. Było 30 zawiadomień, więc proszę mnie przeprosić. Pan mnie przeprosi za to, co pan powiedział, bo wykorzystałem wszystkie mechanizmy obywatelskie do powiadomienia organów państwa. Prokuratura jest – w cudzysłowie powiem – według mnie skorumpowana politycznie. Umarzała trzykrotnie postępowania z inicjatywy związku o nadużycia w izbach i w ministerstwie – przedstawię dokumenty – mówiąc, że moje zawiadomienie jest nieważne, bo nie jestem pokrzywdzonym jako Skarb Państwa. Ale oni w imieniu Skarbu Państwa nie złożyli zarzutów izbom i ministerstwu. Byłem posłem trzy kadencje, więc rozumiem prawo. Proszę mnie nie posądzać o impulsywność, arogancję i chamstwo, bo wykorzystałem mechanizmy.

Dzisiaj może emocjonalnie, ale mój żal, że mnie trzymaliście półtora roku na fałszywych zarzutach, poprzez skorumpowanie prokuratury i sądów... O tym jeszcze publicznie będę pisał do Kaczyńskiego. Będę żądał odszkodowań, bo niczego nie ukradłem. To są fałszywe zarzuty, żeby mnie politycznie zniszczyć, żeby mnie ludzie przestali szanować. Nie czuję się niczemu winny, ale od 8–10 lat mówię o nadużyciach w izbach rolniczych. Wszyscy milczycie, dlatego podnoszę głośno te sprawy. Oświadczam publicznie z pełną odpowiedzialnością. Według mnie pan Szmulewicz jest notorycznym oszustem i fałszerzem.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, jednak bardzo bym prosił... Jest pan osobą publiczną. Bardzo prosiłbym...

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Nie przeproszę pana Szmulewicza.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Nie chodzi o przepraszanie, tylko o nieużywanie w trakcie posiedzenia Komisji takich słów. Pan minister Jurgiel chce się odnieść.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Nie przeproszę pana Szmulewicza, bo nie zasługuje na to. Chronicie go wszyscy.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Wysoka Komisjo, ponieważ zostało użyte moje nazwisko, chcę parę słów powiedzieć. Myślę, że najlepszym wnioskiem byłoby, aby Komisja podjęła uchwałę i skierowała do Najwyższej Izby Kontroli prośbę o zbadanie sprawy w tym kontekście. Każdego roku NIK bada budżety poszczególnych jednostek i są sprawozdania. Teraz by trzeba jeszcze poprosić, żeby to było kompleksowe. Zawsze w każdym roku było tak, że nie było zastrzeżeń, jeśli chodzi o gospodarowanie tymi środkami. To jest po pierwsze.

Właśnie, jeśli chodzi o pana pisma, panie przewodniczący, wpływały one do resortu. Kierowałem to do prokuratury w celu wykorzystania w prowadzonej przez organy ścigania sprawie. Żaden urząd nie ma jednostki dochodzeniowej, nie ma też kompetencji, żeby te zarzuty, które są stawiane, zresztą w różnych aspektach, były badane. Po to są organy ścigania. Jeśli jest taka możliwość i potrzeba, panie przewodniczący, a Komisja będzie chciała, możemy zrobić zamknięte posiedzenie Komisji w sprawie pism, które były wysyłane, poprosić prokuraturę, żeby zajęła stanowisko. Musimy postępować bardzo poważnie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo chętnie takie zamknięte posiedzenie zorganizuję. Bardzo proszę.

Prezes KRIR Wiktor Szmulewicz:

W związku z tym, że padło parokrotnie moje akurat nazwisko, zrobię z tym to, co trzeba zrobić, czyli oddam sprawę – że tak powiem – z powództwa cywilnego o zniesławienie publiczne, bo to jest tutaj, w tym miejscu. Nie pozwolę sobie – że tak powiem – na dopuszczanie do takich to wycieczek. Dalej nie komentuję tego. Powiem tylko jedną rzecz. Wszystkie rzeczy były kontrolowane przez Urząd Kontroli Skarbowej (UKS). Były kontrole NIK. Wszystkie te rzeczy są w protokołach. Są – że tak powiem – winni sytuacji i sprawy skierowane do odpowiednich organów. Sam również zgłaszałem kiedyś wniosek do prokuratury w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Ale przeciwko mnie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, wracamy do procedowania ustawy. Procedujemy ustawę. Wszystkie inne rzeczy na kolejnym posiedzeniu, jak będą sprawy różne. Pan poseł Ajchler się zgłaszał.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO-KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, na początku pozwolę sobie wnieść taką uwagę, że jeśli nadal tak będą prowadzone posiedzenia Komisji, że będę musiał się pięć razy do jednego tematu zgłaszać, to ograniczę swoją bytność na posiedzeniach Komisji, bo to jest bez sensu, żeby w taki sposób procedować. Upraszam o poprawę w tym temacie. Kolega poseł Telus zajmował cztery razy miejsce przede mną i jakoś to jest zgłaszane, ale już nie chcę dalej na ten temat się wypowiadać z racji tego, że szkoda czasu.

Szanowni państwo, w części się muszę zgodzić z wypowiedzią pana Serafina w zakresie tego, że rolnicy przez takie instytucje jak banki i inne finansowe są uznawani za jeden z najbardziej wiarygodnych podmiotów. W związku z tym to nie podlega żadnej dyskusji. Najlepiej spłacają swoje kredyty, swoje zobowiązania. Najbardziej zdyscyplinowana grupa zawodowa w naszym kraju.

Chcę powiedzieć jedną rzecz. Jestem rolnikiem i kieruję produkcją rolniczą w różnych hybrydowych związkach. Muszę powiedzieć, że przeszedłem mnóstwo kontroli. Chcę powiedzieć, jaki na dzisiaj jest wniosek z tego. Jednozdaniowy. Hektary nie są z gumy. Wyobraźcie to sobie państwo, że hektary nie są z gumy. Przecież kontrole traktowały nas w minionym czasie, rolników i gospodarstwa, jakby te hektary były z gumy, jakby się rozciągały. Jedna kontrola urzędowa przychodziła z GPS-ami najnowszej generacji o dokładności do iluś punktów i stwierdzała jeden zakres pomiaru, za chwilę druga następny, za chwilę trzecia następny. Jako rolnicy dostawaliśmy w głowę od latania jak kot z pęcherzem odnośnie do prostowania pewnych rzeczy, a nie mieliśmy do tego takich dokładnych środków ani mocy prawnych z tym związanych.

Chcę powiedzieć, że sprawdziłem. Nie będę mówił o nazwiskach, bo nie o to tu chodzi, ale dzisiaj w służbach kontroli urzędniczej wytworzyła się taka oto sytuacja, że dyrektor, kierownik z danego resortu nie podejmie sam decyzji, pomimo że prawnie do tego jest przygotowany i ma doświadczenie. Jeszcze raz powtórzę. Nie chcę podawać nazwisk, ale nawet dyrektorzy do tego merytorycznie i prawnie przygotowani boją się podejmowania decyzji, czyli decyzje muszą podejmować ich prawnicy. Czyli nie kierownik podejmuje decyzje, jakby rozumu nie miał. W związku z tym dochodzimy troszkę za daleko. Tak jak powiedziałem, z tym trzeba też skończyć.

Każda następna ustawa powinna być lepsza od poprzedniej. Lepsza w czym? W szczegółowości przepisów, bo sami państwo urzędnicy się gubią w tych sprawach, jak również w zakresie. Przecież każdy wie, jakie wykształcenie ma rolnik w Polsce – 40% rolników ma wykształcenie podstawowe, prowadząc działalność gospodarczą. Nie ma takiego odniesienia w żadnym razie. Jakim on jest partnerem prawnym w stosunku do meandrów i zawirowań, jeśli chodzi o ARiMR, a tym bardziej w dopłatach bezpośrednich?

Przejdźmy jednak do meritum sprawy. To jest fakt. Tutaj kolega, pan Serafin, ma rację w zakresie wiarygodności oświadczeń i Bóg wie czego jeszcze. Stosy tego robimy niepotrzebnie, nie wiadomo po co. Przykładem tego – już górą lodową, mysią górą – były dokumenty związane z suszą i sprawdzaniem powierzchni gospodarstwa. Każda instytucja. Przecież to w głowę można było dostać. Kto tego rękoma fizycznie nie przechodził, to nie ma pojęcia, o czym rozmawiamy. Ja też tego nie wiedziałem i dopiero musiałem zejść do dołu, jak pracownicy i koledzy mówili: „Chwyć w rękę. Zobacz, co się dzieje”. Przecież to jest absurd absurdów, ale przejdźmy do meritum sprawy.

Chciałem zadać pytanie, panie ministrze. Co do zasady, jeśli chodzi o płatności bezpośrednie, czy następuje jakaś zmiana w tej ustawie w zakresie beneficjentów? Chodzi mi o to, czy są wykluczani jacyś beneficjenci, jeśli chodzi o podmioty prawne, spółki prawa handlowego czy spółdzielnie, młodzi rolnicy. Czy jest jakiś układ zmiany? Czy jest zmiana co do zakresu wielkości przyznawanych dopłat, czy tylko w zakresie oświadczeń itd.? W tym zakresie chciałem się dowiedzieć, bo czasami się mówi o kozie, a odpowiedź ministerstwa jest w wozie. Czy czasami nie jest tutaj tak, że jakoś ostatnio w niełasce prawnej ministerstwa są spółki prawa handlowego i spółdzielnie? Chyba tak. To jest dalszy ciąg, kontynuacja według obecnego ministra rolnictwa, który stwierdził, że musimy sobie radzić sami w nowym rozdaniu, ale to sobie wyjaśnimy, jak minister będzie na miejscu. Prosiłbym, żeby wyjaśnić, czy są jakieś inne zmiany oprócz tych oświadczeń itd. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, prosiłbym... Oczywiście, pan poseł ma pełne prawo do tego, żeby wyrażać swoje stanowisko, ale ma pan również jako poseł obowiązek bycia na posiedzeniach komisji, do których się pan zapisał. Może pan się rzeczywiście wypisać z tej Komisji, ale skoro jest pan zapisany, to trzeba przychodzić.

Druga rzecz – zgodnie z regulaminem Sejmu to przewodniczący prowadzi posiedzenie komisji. Prosiłbym też o uszanowanie regulaminu Sejmu.

Trzecia rzecz. Chciałem zapytać pana posła, bo z tej wypowiedzi może tego nie odczytałem, jakie jest pana stanowisko wobec tej ustawy? Czy pan ją popiera, czy nie popiera? Czy ma pan...

Poseł Zbigniew Ajchler (PO-KO):

Trudno, panie przewodniczący. Pierwsza sprawa. Troszeczkę za daleko. Z racji uprzejmości i koleżeńskości, w wyniku tych trzech lat pracy, nie powinien pan sugerować, czy mam należeć, czy nie mogę przynależeć. Powiedziałem tylko, że ograniczę, a to będzie moja decyzja osobista i wolno mi ją podjąć.

Co do ustawy i mojego stanowiska w tym zakresie, trudno opowiadać na temat tej ustawy, jeśli jeszcze nie znam odpowiedzi pana ministra. Czytając ustawę wprost, mam swoje zdanie, a słuchając odpowiedzi pana ministra, będę miał drugie zdanie albo tożsame. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dobrze. Kto jeszcze chciałby zabrać głos? Od razu chce pan minister odpowiedzieć? Niechby się zebrało parę pytań. Kto jeszcze z przybyłych gości chciałby zabrać głos w sprawie tej ustawy? Inne tematy nas nie interesują. Nikt więcej w ustawie nie ma... Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

To jest ustawa zmieniająca ustawę nowelizującą, a nie zmieniająca samą ustawę o płatnościach. To jest jedno, ale to jest szczegół. Natomiast chcę powiedzieć, że nie zmienia beneficjenta. Żadnego beneficjenta.

Panie pośle, ale jest jedna rzecz. Proszę pamiętać, że jest nowa delimitacja ONW. To jest pewne utrudnienie, że spośród tych, którzy składali oświadczenia... Oni sobie myślą: „A, w ubiegłym roku składałem oświadczenie, to w tym roku też złożę", ale to jest 200 tys. takich rolników w ramach tych 425 tys., którzy składali oświadczenia. Oni muszą zobaczyć, czy są, czy nie są w nowej delimitacji ONW. Stąd też próbujemy pomagać. Myślę też, że mówienie... To jest jedna rzecz.

Po drugie, skoro przekazujemy rolnikom co roku – i tak będzie w 2019 r. – 14 mld zł na 14 mln ha, to uznaliśmy, że wydanie 2,7 mln zł, które nam wyeliminuje dużą część błędów, bo pierwotnie do 900 tys. rolników nie przesłalibyśmy wniosków z załącznikami graficznymi... Uważamy, że zysk będzie większy.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO-KO):

Panie ministrze, jeśli odpowiadam na pytanie w ten sposób, że udzielam informacji, iż jestem rolnikiem, to znaczy to, że odbieram każdą decyzję i czytam każdą decyzję dyrektora, kierownika biura powiatowego ARiMR. Z wyjaśnieniem, perfekcyjnie, tylko jak dopłaty są. Czyli w związku z tym pana odpowiedź, pouczająca mnie w tym zakresie, jest nie na miejscu. Natomiast szczegółowość odpowiedzi niejednokrotnie...

Panie ministrze, kierownicy biur powiatowych agencji dziwią się, ale podpisują decyzje w wielu kwestiach. Nie jest to miejsce w tej chwili, żebym panu o szczegółach mówił. Tych decyzji jest mnóstwo. Nie mówię już o bezkarnych decyzjach o przesuwaniu terminów płatności. Co innego mówicie, co innego robicie w zakresie wypłacania należności, czy to będących w zakresie kompetencji, czy nie. Chcę panu powiedzieć, że nie mamy żadnych szans jako beneficjenci, jako rolnicy, nawet jako posłowie, żeby sprawdzić wiarygodność informacji, o których pan mówi, z uwagi na to, że jest to, praktycznie rzecz biorąc, niemożliwe ze względu na to, że...

Chociażby na ostatnim posiedzeniu Komisji podawałem te 23%. Jedno z moich gospodarstw uzyskało dopłatę częściową. Powinno dostać 70%. Po co to podałem? Podałem to nie dlatego, żeby płakać i się użalać, że nie dostałem, bo bez nich sobie też poradzimy. Natomiast chcę powiedzieć jednoznacznie. Jeśli 23%, to dlaczego 23%, a nie 70%? W każdym przypadku jest pan w stanie mnie obalić na łopatki z uwagi na to, że nie jestem w stanie tego zweryfikować, a same 23% mówią o tym, że wszystkie dokumenty związane z wypłacaniem tych należności muszą być na odpowiednim poziomie. Nawet 5% pan nie dostanie, jeśli pan nie będzie miał tego wszystkiego w odpowiedniej kolejności poukładanego. Zawsze może pan powiedzieć, że to jest margines błędu, że to jest mnogość wniosków, że to są miliony, miliardy złotych.

Dlatego tak bardzo w tym labiryncie – nazwijmy to tak – oświadczeń, kontroli i tego wszystkiego, jak słyszymy jako rolnicy, którzy faktycznie musimy odbierać decyzje, odpowiadać na te decyzje... Co się dzieje w rejestracji zwierząt, to w głowie się nie mieści. Co tam się nie dzieje, jeśli chodzi o stany komputerowe w stosunku do tego, jakie państwo mają stany. Często z winy waszych pracowników, którzy są niedoświadczeni, nie umieją pewnych rzeczy robić. To przechodzi na rolnika, bo niby jak inaczej. To są praktyczne informacje, których nie zasłyszałem gdzieś od jakiegoś dziennikarza czy jakiegoś rolnika, tylko sami to praktykujemy na żywo. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Poseł Iwona Krawczyk (PO-KO):

Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, ponieważ jestem od niedawna członkiem Komisji, chciałabym móc lepiej zrozumieć, skąd wynikała konieczność zmian legislacyjnych, jeżeli czytam, że w roku 2018 liczba wniosków złożonych elektronicznie wyniosła 900 tys., co stanowiło około 90% całej powierzchni.

W argumentacji, którą przedstawił pan, panie ministrze, zarówno na piśmie, jak i dzisiaj już tutaj, mówimy o nowej delimitacji. Stąd moje pytanie jest troszeczkę odwrotne. Biorąc pod uwagę to, co powiedzieli moi przedmówcy o ogromnej wiarygodności rolników, czy nie należałoby tego odwrócić i nowelizację zaadresować pod kątem tylko tych, u których nastąpiły jakiekolwiek zmiany? Pozostawić kwestię oświadczeń, a jednocześnie jak gdyby wnioski powinny być składane tylko i wyłącznie przez osoby, u których nastąpiły zmiany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Odpowiedzi udzieli dyrektor Czapla.

Dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich MRiRW Joanna Czapla:

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bliżej mikrofonu.

Dyrektor departamentu MRiRW Joanna Czapla:

Szanowni państwo, zgodnie z przepisami unijnymi rolnicy muszą złożyć wniosek o płatności bezpośrednie. Jest to wniosek albo oświadczenie, które zastępuje wniosek. Płatności nie mogą być przyznawane z urzędu. Dziękuję.

Poseł Iwona Krawczyk (PO-KO):

Ale to nie jest odpowiedź.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję.

Poseł Iwona Krawczyk (PO-KO):

Bardzo przepraszam, pani dyrektor, jeszcze będę drążyła temat. Zawarłam w swym pytaniu kwestię oświadczenia, prawda? To, co moi przedmówcy mówili – kwestia oświadczenia powinna pozostać, natomiast kwestia składanego wniosku, jak gdyby nowego, tylko i wyłącznie dla tych osób, u których nastąpiłyby zmiany czy być może trudności związane z określeniem obszaru na skutek nowej delimitacji.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Jeszcze poseł Ajchler.

Poseł Iwona Krawczyk (PO-KO):

Czy nie należałoby zostawić tego oświadczenia? Tylko o to pytam.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO-KO):

Pani dyrektor, mam do pani fachowe, konkretne pytanie. Czy pani miała kiedykolwiek we własnych rękach wniosek rolnika, np. do urzędu miasta i gminy, o ulgę w podatku gruntowym w związku z suszą? Czy pani miała taki wniosek? Gdyby pani miała wniosek, to zobaczyłaby pani, że to jest taki plik dokumentów, że jak rolnik to zobaczy i przeczyta, to nie chce mu się po tę ulgę nawet sięgać. Musi bowiem biuro prawne wynająć, żeby ten wniosek uzupełnić. Skomplikowanie, chęć pozyskania informacji, łącznie z... Nie powiem, bo nie chcę być niegrzeczny i nieelegancki, gdzie chcą zaglądać, żeby wiedzieć. Chodzi o tego rolnika, który zgłasza się ze względu na suszę, bo co ma robić? Musi

z czegoś żyć – i on, i jego rodzina. Skomplikowanie wniosków i oświadczeń dla rolników osiągnęło absurd.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Pan minister.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Panie pośle, pani poseł, chcę powiedzieć, że rozmawiamy o płatnościach bezpośrednich. Chciałbym do tego się odnieść i do pani poseł też jak gdyby się zwrócić. Rozumiem to, co pani mówiła na wstępie o mniejszym doświadczeniu. Chcę zadeklarować, że jesteśmy gotowi – niekoniecznie na posiedzeniu Komisji – do udzielenia wszelkich informacji, przekazania wszystkich rzeczy potrzebnych do zrozumienia przedmiotowego problemu, a teraz proszę jeszcze... Jesteśmy otwarci jako departament, jako resort. Zapraszam serdecznie. Będziemy wtedy rozmawiać. Nie chciałbym jak gdyby tutaj tego wszystkiego w szczegółach poruszać. Proszę też jeszcze panią dyrektor Czaplę o uzupełnienie tej informacji, jeśli ona na tym etapie tego wymaga. Jest jeszcze do przekazania kilka informacji.

Dyrektor departamentu MRiRW Joanna Czapla:

Dziękuję bardzo, panie ministrze. W uzupełnieniu dodam, że właśnie oświadczenia będą mogli złożyć rolnicy, którym *de facto* nic się w gospodarstwie nie zmieniło w stosunku do wniosku, jaki składali w roku poprzednim. Jest to bardzo prosta formuła, jednostronicowa. Te oświadczenia jednak mogą złożyć tylko ci rolnicy, którzy nie są zobligowani do spełniania jakichś innych, dodatkowych warunków. Proszę zauważyć, że rolnicy, którzy mają powyżej 10 ha gruntów ornych, z uwagi na zazielenienie muszą co roku deklarować uprawy, a ze względu...

Poseł Zbigniew Ajchler (PO-KO):

Następny absurd.

Dyrektor departamentu MRiRW Joanna Czapla:

Ale to są przepisy unijne, panie pośle.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO-KO):

Wiem o tym, ale to jest następny absurd.

Dyrektor departamentu MRiRW Joanna Czapla:

To są...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Prosiłbym, żeby mówić do mikrofonu i żeby nie przeszkadzać. Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor departamentu MRiRW Joanna Czapla:

Tak. Ze względu na zmianowanie rolnicy jednak dokonują co roku pewnych zmian na swoich polach. Żeby ich nie narazić na to, że składają wniosek o coś, co się zmienia w danym roku, bo są pewne konsekwencje z tym związane, np. jakieś sankcje unijne czy wycofania, dopuściliśmy tylko tych rolników, którzy mają do 10 ha gruntów ornych i których uprawy charakteryzują się pewną niezmiennością, tak jak np. jednolita płatność obszarowa (JPO) czy płatność dodatkowa; czy są o charakterze trwałym jak np. chmiel; czy są o charakterze historycznym jak np. tytoń. W związku z tym oni mogą składać oświadczenia.

Niemniej jednak agencja – zarówno w formie papierowej, jak i w formie elektronicznej – wszystkim rolnikom wypełnia tzw. wnioski spersonalizowane. To są wstępnie wypełnione wnioski. Jeśli rolnik, który w ubiegłym roku nawet się nie kwalifikował do złożenia oświadczenia, ale *de facto* nic się w jego gospodarstwie nie zmieniło, tak naprawdę po przejrzeniu tego wniosku może stwierdzić, że nic mu się nie zmieniło i po prostu albo kliknąć w systemie informatycznym, albo podpisać gotowy wniosek i wysłać do agencji. Naprawdę są to już bardzo duże uproszczenia dla rolników w porównaniu...

Poseł Zbigniew Ajchler (PO-KO):

Ostatnie pytanie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO-KO):

Pani dyrektor, już teraz powiem zupełnie poważnie. Zalecam pani dyrektor udanie się do urzędu wojewódzkiego w Poznaniu. Proszę zapisać. Zalecam, żeby wysłuchać opinii kierowników i pracowników, którzy wypełniali wnioski dotyczące suszy, jaką oni gehennę przechodzili. Z wnioskami o dopłaty bezpośrednie jest lepiej. Z tym jest lepiej, bo to trzeba powiedzieć. Informatyka wprowadziła lepszy, sprawniejszy troszeczkę element w naszej pracy. Ale prosiłbym – zróbcie narady rejonowe i posłuchajcie, co ci ludzie mówią. Nie dość, że pieniędzy nie dostają za swoje czynności, to klną w żywy kamień, bo te góry papierów nikomu na nic nie są potrzebne. To są ich osobiste słowa – tych urzędników, którzy muszą do nocy siedzieć, żeby wywiązać się przed swoimi szefami z liczby wykonanych absurdalnych decyzji, jakie są nie wiadomo komu potrzebne do czego. O dziesiąte procenta ludzie walczą jak pieski.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Pan Szmulewicz.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO-KO):

Walczą z dokumentami, żeby przedłożyć te dokumenty. Robi się z tych rolników dzisiaj jakby niepoczytalnych i niewiarygodnych ludzi, a tak nie jest.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Pan Szmulewicz.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO-KO):

To jest najbardziej uczciwa grupa, a najbardziej obciążona tymi papierami, lasem papierów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę.

Prezes KRIR Wiktor Szmulewicz:

Szanowni państwo, pan poseł ma rację co do suszy, że te wnioski są za skomplikowane. To nie podlega dyskusji. Co do wniosków o płatności, o których dzisiaj akurat rozmawiamy, to prawo unijne dopuszcza tylko pewne oświadczenia gospodarstw małych, gdzie nie potrzeba przestrzegać zazieleniania i innych rzeczy. W gospodarstwach większych trzeba po prostu wykazywać co roku, że się ma obszary zazieleniania. Wypełniam swoje własne wnioski, więc też mam z nimi różnie. Elektroniczna wersja uprościła wiele rzeczy, ale oprócz tego zmienia mi się co roku – że tak powiem – liczba np. sztuk bydła w gospodarstwie, więc już jest zmiana i muszę ją wnieść. Zmienia mi się np. liczba buraków, że może być parę arów więcej, może być parę arów mniej. Praktycznie w każdym większym gospodarstwie...

Poseł Zbigniew Ajchler (PO-KO):

Płodozmian się zmienia co roku.

Prezes KRIR Wiktor Szmulewicz:

Zmienia, ale do każdej uprawy są różne stawki dopłat, więc muszę to prowadzić z dokładnością, bo moja wysokość dopłaty kojarzy się z tym, co w tym gospodarstwie mam. Ma pan słuszność i rację, że to trzeba upraszczać, ale na szczeblu europejskim, że uproszczenia – że tak powiem – w składaniu wniosków...

Poseł Zbigniew Ajchler (PO-KO):

Ale wniosek musi płynąć z państwa, nie?

Prezes KRIR Wiktor Szmulewicz:

To musi być z głosów państwa, ale najpierw trzeba uzyskać zgody na te zmiany wyżej, bo w pewnym sensie cała polityka dopłat bezpośrednich jest polityką unijną. Tam są – że tak powiem – zapisane wszelkie reguły, które muszą tego dotyczyć. Gospodarstwa, żeby to wziąć, muszą je spełnić. Dziękuję bardzo.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO-KO):

Jaka jest efektywność zazieleniania?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO-KO):

Przecież to jest absurd, to jest strata. Wziąć ołówek i policzyć.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Szanowni państwo, nie rozmawiamy na ten temat. Nie na ten temat. Pan minister.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie przewodniczący, proponuję przejść do procedowania.

Panu posłowi chcę wyjaśnić, że to rozporządzenie i te wymagania przyjęto w 2013 r. Rządziły wtedy Platforma i Polskie Stronnictwo Ludowe. My to musieliśmy realizować.

Mam pytanie do pana ministra. Czy oświadczenie to jest obowiązek, czy tylko przywilej?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Oświadczenie to jest przywilej, uprawnienie. To nie jest obowiązek.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania rządowego projektu ustawy z druku nr 3117. Prezydium Komisji proponuje przejście do rozpatrzenia projektu.

Tytuł ustawy. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Uwag nie słyszę.

Tytuł uważam za przyjęty.

Art. 1. Zmiana pierwsza. Czy są uwagi Biura Legislacyjnego do zmiany pierwszej? Czy ktoś jest przeciwko takiemu brzmieniu zmiany pierwszej? Nie słyszę.

Zmiana pierwsza została przyjęta.

Zmiana druga, czyli art. 6b. Czy są uwagi? Bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Panie przewodniczący, zmiana pierwsza obejmuje swoim zakresem art. 6a–6d, natomiast zmiana druga to jest zmiana dotycząca art. 7. Cały art. 1 to są dwa punkty, dwie zmiany. W związku z tym...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Okej, dobrze. Bardzo dziękuję za tę uwagę.

Zmiana druga. Czy są uwagi do zmiany drugiej? Nie słyszę.

Zmiana druga została przyjęta.

Cały art. 1. Czy są uwagi do art. 1? Czy ktoś jest przeciw? Nie słyszę.

Art. 1 jest przyjęty.

Art. 2. Bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, zanim przejdziemy do art. 2, mamy tylko jedno pytanie do wnioskodawców. Czy w ocenie wnioskodawców – w związku z projektowanymi zmianami – nie należałoby rozważyć konieczności sformułowania przepisów przejściowych, które regulowałyby wpływ znowelizowanej ustawy na stosunki powstałe pod działaniem ustawy nowelizowanej? To krótkie pytanie. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Dyrektor Małaczek. Bardzo proszę, dyrektorze, o odpowiedź.

Zastępca dyrektora Departamentu Prawno-Legislacyjnego MRiRW Paweł Małaczek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo... Paweł Małaczek, zastępca dyrektora Departamentu Prawno-Legislacyjnego. Analizowaliśmy ten problem. W naszej ocenie nie ma potrzeby wprowadzania regulacji przejściowych z uwagi na to, że projektowane przepisy dotyczą postępowań, które dopiero zostaną wszczęte po wejściu w życie tych przepisów. Nie dotyczą stosunków powstałych pod rządami dotychczasowych przepisów.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Art. 2. Czy ktoś jest przeciwko takiemu...

Legislator Konrad Nietrzebka:

Nie przeciwko, tylko uwaga.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję, panie przewodniczący. Nie przeciwko, a jedynie uwaga. Mamy również takie pytanie, biorąc pod uwagę fakt rozwiązań, które zostały zawarte w nowelizowanej ustawie z 10 stycznia 2018 r. i mając również na uwadze okoliczności, które zostały przedstawione w uzasadnieniu do projektowanej ustawy.

Czy w ocenie wnioskodawców nie byłaby zasadna taka zmiana terminu wejścia w życie, aby ta ustawa wchodziła w życie z dniem 15 lutego 2019 r.? To jest ten dzień, który pojawia się zarówno w uzasadnieniu, jak i pan minister wcześniej wspominał o tej dacie granicznej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Tak. Zgadzamy się z tą uwagą.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Mamy zgłoszoną poprawkę do art. 2.

Czy ktoś jest przeciwko tej poprawce? Nie słyszę.

Całość ustawy. Czy ktoś jest przeciwko takiemu brzmieniu ustawy z zaproponowaną poprawką? Nie słyszę.

Ustawa zostaje przyjęta.

Przechodzimy do wyboru posła sprawozdawcy.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proponuję pana Roberta Telusa.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Pan poseł się zgadza? Czy ktoś jest przeciwko? Wybraliśmy posła sprawozdawcę – pana Roberta Telusa.

Przystępujemy do rozpatrzenia drugiego punktu. Otrzymali państwo propozycje tematów do planu pracy Komisji na pierwsze półrocze bieżącego roku. Otwieram zatem dyskusję. Proszę o uwagi i ewentualne propozycje. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie przewodniczący, zawsze był taki punkt w planie pracy na koniec jak informacja na temat kontroli przeprowadzonych przez NIK. Proponowałbym, żeby był sporządzony taki wykaz i umieścić to w czerwcu.

Natomiast warto rozważyć też punkt dotyczący informacji na temat Narodowego Programu Białka Paszowego. Pamiętamy, że pan minister Giżyński mówił, że do końca roku będzie zrobiony, ale zróbmy to w marcu, żeby jeszcze był czas na jakby dokładniejsze przygotowanie.

Jest też sprawa informacji na temat Krajowej Grupy Spożywczej, bo ona już tam jest na ukończeniu. Myślę, że w ramach planu dla wsi… To się nazywa Krajowa Grupa Spożywcza. To może być marzec, bo widzę, że w marcu jest najmniej posiedzeń.

I wykreślenie punktu 17. To wyjazdowe posiedzenie do Janowa Podlaskiego. Moim zdaniem w czerwcu to nie ma sensu.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dobrze. Czy ktoś jeszcze?

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jeszcze jedno, bo w czerwcu, jak mamy luz, żeby zrobić informację na temat realizacji ustawy o sprzedaży detalicznej. Zobaczymy, jak to wygląda, jak to chodzi, jakie tam działania podjęto, bo to też ważny społecznie temat, szczególnie dla rolników.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Mają państwo jeszcze jakieś uwagi? Więcej uwag nie słyszę.

Czy ktoś jest przeciwko przyjęciu zaproponowanego planu pracy? Nie słyszę.

Plan pracy został przyjęty.

Przystępujemy do realizacji trzeciego punktu. W związku z objęciem przez pana posła Jana Krzysztofa Ardanowskiego funkcji ministra rolnictwa i rozwoju wsi Komisja musi dokonać zmiany w składzie osobowym Podkomisji stałej do spraw wykorzystania zasobów energetycznych obszarów wiejskich, której pan poseł był przewodniczącym. Proszę o propozycje kandydatów. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jeśli chodzi o Podkomisję zasobów energetycznych, to zgłaszamy pana Telusa. Pan Gołojuch tutaj jest, tak? To jeszcze jedna osoba od nas. Do zasobów energetycznych ktoś tam z posłów Prawa i Sprawiedliwości. Jest Telus, ale dwóch trzeba. Pan Ołdakowski chce, bo pan Gołojuch jest tutaj, też wyrażał zgodę. Czyli Ołdakowski i Telus.

Do podkomisji alkoholowej czy tam destylatów – pan Bartosik i pan Gwiazdowski.

Do podkomisji o izbach rolniczych – Jurgiel.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Szanowni państwo, kto chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Czy ktoś sprzeciwia się zaproponowanym kandydaturom, jakie przed chwilą zgłosił pan poseł Jurgiel? Nie słyszę.

Komisja przyjęła te propozycje.

Przechodzimy do ostatniego punktu porządku posiedzenia. Poselski projekt ustawy o zmianie ustaw o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt. Jest to druk nr 2723. Był on już tematem posiedzenia Komisji we wrześniu 2018 r. Komisja przystąpiła wówczas do pierwszego czytania projektu. Podczas dyskusji głos zabrał poseł Robert Telus, który złożył wniosek formalny o przerwanie procedowania nad projektem i wystąpienie o stanowisko rządu. Stanowisko Rady Ministrów Komisja otrzymała 12 grudnia ubiegłego roku.

Przystępujemy zatem do pierwszego czytania projektu, kontynuacji czytania projektu. Panie ministrze, czy jest uzasadnienie? Jakie jest stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Panie przewodniczący, szanowni panie i panowie posłowie, zgodnie z przyjętym stanowiskiem rząd negatywnie zaopiniował przedmiotowy projekt ustawy. W stanowisku jest to szczegółowo omówione, więc nie chcę tego powtarzać. A jeśli jest potrzeba, jest pani dyrektor Zasępa, która może w głównych punktach… Jeśli Prezydium i pan przewodniczący taki wymóg postawią.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Jeszcze chciałbym poznać stanowisko izb rolniczych co do tego projektu.

Prezes KRIR Wiktor Szmulewicz:

W tym momencie jest ono zbieżne ze stanowiskiem rządu.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam. Posłowie mi przeszkodzili. Jeszcze raz. Jakie jest stanowisko izb rolniczych?

Prezes KRIR Wiktor Szmulewicz:

O wycofanie tej ustawy.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przeciw. Dobrze. Dziękuję bardzo. Czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie? Czy są przedstawiciele Polskiego Stronnictwa Ludowego, którzy są wnioskodawcami tego projektu? Nie ma przedstawicieli PSL. Przewodniczący Telus.

Poseł Robert Telus (PiS):

Jak widać już po obecności wnioskodawców, których nie ma na tym posiedzeniu, ta ustawa w tej chwili jest już nieważna, tzn. zrealizowana w innych ustawach, jakie przegłosowywaliśmy. Składam wniosek o odrzucenie tej ustawy w pierwszym czytaniu, dlatego że – tak jak powiedziałem – ona została już zrealizowana w innych ustawach.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jest przeciwko wnioskowi złożonemu przez pana przewodniczącego Roberta Telusa? Czyli musimy przeprowadzić głosowanie.

Kto jest za wnioskiem pana przewodniczącego Telusa? Uprzejmie proszę o podniesienie ręki. (19) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (3)

Komisja przyjęła wniosek pana przewodniczącego Telusa. Projekt ustawy został odrzucony.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.

Rolnik Włodzimierz Knurowski:

Czy mogę poprosić jeszcze o głos? Można poprosić o głos, panie przewodniczący? Bo to szybko się zakończyło.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Zakończyliśmy posiedzenie Komisji, ale proszę. W czym problem?

Rolnik Włodzimierz Knurowski:

W czym jest problem? Jako rolnik chcę zgłosić, żeby odstąpiono od dopłat bezpośrednich, a dano opłacalność rolnikom, bo tylko opłacalność produkcji będzie gwarantowała istnienie naszych gospodarstw.

Po drugie, proszę o zajęcie się sprawą posłów, bo już cztery tygodnie stoję przed Pałacem Prezydenckim dzień i noc, a 20 lat walczę z mafią w wymiarze sprawiedliwości. Jedyny, który mi pomógł w latach 90., to był pan Serafin. Pomógł mi w tych sprawach. Izby rolnicze – powiem otwarcie – odwróciły się plecami ode mnie. Zlikwidować te izby rolnicze całkowicie, a pieniądze przeznaczyć na opłacalność produkcji rolnej.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Szanowni państwo, jeszcze chciałem uzupełnić, że posłem sprawozdawcą tej odrzuconej ustawy będzie pan poseł Telus.